

# GAZETA 13.12.1988r Nr 21 LUBIŃSKA



RKS NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" REGION DOLNY ŚLĄSK. ODDZIAŁ LUBIN

Drogi Czytelnicy!

Wznawiamy wydawanie naszego pisma po 8 miesiącach przerwy spowodowanej trudnościami z terminowym drukiem. Mamy nadzieję, że teraz będziemy już regularnie do Was docierać.

Wiele się w tym czasie w Polsce zmieniło. Dwie fale strajkowe w maju i w sierpniu udowodniły, że podstawą rozwiązania polskiego kryzysu jest relegalizacja NSZZ "Solidarność". Jesteśmy dzisiaj pewni, że sprawa naszego Związku, jego legalnego istnienia jest bliska pozytywnego rozwiązania.

Redakcja

## SOCJALISTYCZNY KOLONIALIZM

28.09. Trybuna Ludu opublikowała notę pt. "IRL-ZSRR. Współpraca przedsiębiorstw". Czytamy w niej o konferencji dyrektorów polskich i radzieckich na temat współpracy i "likwidowania występujących jeszcze barier w rozwoju bezpośredniej współpracy między przedsiębiorstwami polskimi i radzieckimi". Obecnie byli m.in. dyr. hut "Katowice", "Stalowa Wola", "Rometu", "Polfy" oraz zakładów przemysłu chemicznego i lekkiego. Towarzyszył im wice-min. Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Wiesław Szymczak, a także przedstawiciele Komisji Planowania, Min. Przemysłu i Finansów.

Od paru lat ukazują się wiadomości o bezpośredniej współpracy przedsiębiorstw IRL i ZSRR. Już nie wystarcza współpraca na szczeblu rządów, ministerstw, teraz trzeba "dobrać się" do zakładów pracy. Przeważnie odbywa się to w następujący sposób. W jakimś nowoczesnym zakładzie (np. fabryka domów w Przemyśle) pojawia się radziecka delegacja i stara się wykupić całą lub prawie całą produkcję (w przypadku wymienionej fabryki domów chcieli wykupić 100% produkcji, ostatecznie zgodzono się na 50%). Oczywiście chodzi o umowę wieloletnią. Jeżeli dyrektura się opiera to uruchamia się polityczne "po linii partyjnej" metody nacisku, dużo mówiąc o pierestrojce, reformie, decentralizacji. Możliwy jest także inny scenariusz. Polskie przedsiębiorstwo (np. krakowskie "Miraculum") nie ma pieniędzy na modernizację lub budowę nowego niezbędnego oddziału. Zjawiają się Sowietci. Proponują pieniądze na inwestycje za cenę współkaskowości czyli również decydowania o produkcji i kierunkach jej sprzedaży (w "Miraculum" ZSRR dołożył tylko 48% środków na dokończenie inwestycji, a za to uzyskał współkaskowość całego przedsiębiorstwa, 68% wyrobów idzie do ZSRR). Na szczęście, jak na razie, nie istnieją jeszcze



przepisy prawne regulujące działalność przedsiębiorstw wspólnych ("Miraculum", jak powiedział dyr. Zakł. Hydrauliki Siłowej w Łodzi stanowi "enklawę, nie mieszczącą się w systemie prawnym"). Wiele przedsiębiorstw broni się przed przekształceniem w interes między-narodowy, gdzie silniejszą, przeważnie dostarczającą surowców stroną jest ZSRR, który wymusza, jak każdy kraj kolonizator, niesprawiedliwe warunki handlu.

Nasuwają się pytania. Jak do tego doszło i dlaczego Sowieci szukają nowego kanału do wyzyskiwania PRL?

Ta nowa forma stosunków gospodarczych została sformalizowana dwoma porozumieniami. Pierwsze zostało podpisane w maju 1984r. przez W. Jaruzelskiego zaś następne w 1986r., między premierami, Mesnerem i Ryżkowem. Dotyczyło tworzenia nowego potencjału wytwórczego na terenie Polski i likwidacji deficytu handlowego do 1990r. Podobne porozumienia są podpisane z Węgrami i Rumunią. W rzeczywistości oznacza to nową formę wyzysku. Porozumienia nie zapoczątkowały tej formy wyzyskiwania, lecz jedynie ją utrwaliły. Już w 1982r. ZSRR w ramach ratowania polskiej gospodarki dawał surowce do przetworu, za które płaciliśmy gotowymi wyrobami uzyskanymi z zego surowca. Dawało to uruchomienie produkcji, lecz za tym szło podpisywanie długoterminowych umów. Wycofanie się z nich pociągało za sobą może bardzo duże koszty. Z czasem, gdy coraz więcej przedsiębiorstw wchodziło w takie stosunki gospodarcze (84 rok - 50 przedsiębiorstw 86r. - 150, 87r. - 300), powołano dla zapewnienia dogodnych warunków działania "kluby dyrektorów". Po podpisaniu umowy Messner-Ryżkow od 1.01.87r. funkcjonuje po radzieckiej stronie (!) organ koordynujący bezpośrednią współpracę przedsiębiorstw polskich i radzieckich. Jest to stałe przedstawicielstwo ZSRR przy RWPG. Jemu zostają podporządkowane komórki Gospłanu (radziecka komisja planowania) i min. finansów. Środki na sowieckie inwestycje w PRL mają pochodzić z Banku RWFG (a więc nawet nie własne finanse radzieckie). Oznacza to wszystko, że polskie przedsiębiorstwa zostają poddane radzieckiemu planowi gospodarczemu. Innymi słowy stają się one wyłączone spod kontroli rządu PRL, tym bardziej, że po stronie PRL brak takiego wyodrębnionego planu. Wytwarza się zupełnie nowy obszar w gospodarce PRL przez ekonomistów zwany grupą imperialną, poddany w zupełności radzieckiej kuratelii. Stoi on w ewidentnej sprzeczności z planem 5-letnim PRL, który zakłada wzrost eksportu na Zachód. Ta grupa imperialna składa się głównie z zakładów przemysłu maszynowego i konsumpcyjnego. Za ten pierwszy przemysł po stronie PRL był odpowiedzialny kierujący cy odpowiedzialną komórką w Komisji Planowania Z. Szakajda. Za ten drugi W. Szymczak, poprzednio radca handlowy ambasady PRL w Moskwie. On prawdopodobnie przekazywał Sowiecom szczegółowe informacje o stanie polskich przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i chemicznego.

Istnienie i poszerzanie się tego specyficznego obszaru gospodarki prowadzi do pogłębienia się nierównowagi społecznej i politycznej w Polsce. Jest to spowodowane odtwarzaniem się złej struktury gospodarki - przemysł ciężki i maszynowy produkujący dla przemysłu, co powoduje wzrost zapotrzebowania na radzieckie surowce i energię. Daje to w rezultacie pogłębienie zależności od ZSRR. Regulowanie produktami konsumpcyjnymi deficytu handlowego, co jest politycznie wymuszane, ogłusza nasz rynek wewnętrzny. W pierwszej kolejności są zaopatrywane przedsiębiorstwa grupy imperialnej, ze szkodą dla innych.

Być może będzie to nowa forma panowania ZSRR nad krajami Europy wsch., która z jednej strony jest pozbawiona elementów przemocy, a z drugiej uważa dodatkowe środki radzieckie na produkcję zbrojeniową.

Czyżby szykował się nam nowy kolonializm?

W.K.

(Artykuł został napisany na podstawie publikacji doc. J. Staniszkis w piśmie "Kontakt" pt. "Socjalistyczne państwo kolonialne")



**NOCNA ZMIANA**

Poniżej przytaczamy skrót oświadczenia Grupy Roboczej Komisji Krajowej NSZZ "S" w sprawie nocnej pracy w przemyśle:

"1. Jest rzeczą oczywistą (...), że praca nocna powoduje ujemne skutki dla zdrowia, przyczynia się do wielu chorób zawodowych oraz tworzy poważne zagrożenia dla trwałości życia rodzinnego i utrudnia prawidłowe wywiązywanie się przez pracowników z ich obowiązków rodzicielskich. (...)

3. Rzeczpospolita Polska już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości przyjęła ustawy wprowadzające jako zasadę zakaz nocnej pracy:

-Ustawa z 18.12.1919 "O czasie pracy w przemyśle i handlu" wprowadziła zakaz pracy nocnej dla wszystkich pracowników bez względu na płeć i wiek oraz bez względu na formę własności przedsiębiorstwa. Przewidywała ona ograniczoną liczbę wyjątków (kłuska żywiłowa, cechy surowca, niektóre rodzaje produkcji). Ostateczna ocena tego, czy konkretny przypadek można zakwalifikować jako uzasadniony wyjątek zależała od instytucji niezależnych od właściciela zakładu czy jego dyrekcji.

-Ustawa z 12.07.1924 "W przedmiocie pracy młodocianych i kobiet" objęła szczególną ochroną pracę kobiet. Wprowadziła ustawowe minimum wypoczynku nocnego, przedłużyła przerwę nocną w pracy i drastycznie ograniczyła liczbę dopuszczalnych wyjątków

4. PRL kolejnymi aktami prawnymi zniosła zakaz pracy nocnej jako zasadę powszechną oraz szczególną ochronę kobiet w tym zakresie. W czasach stalinowskich w 1951r. przepisy zakazujące pracy nocnej zostały uchylone a kodeks pracy (Ustawa z 26.06.74r.) zataił ślad istnienia obu wspomnianych ustaw z 1919r. i 1924r.

5. Uważamy to za haniebną i niczym nie usprawiedliwione naruszenie praw uzyskanych bez mała 70 lat temu i domagamy się ich bezwzględnie przywrócenia.

17.04.88r. Grupa Robocza KK NSZZ "S" "

♦ ♦ ♦

**Apel Komisji Interwencji i Praworządności**

"Deklaracje władz dotyczące intencji porozumienia (...) całkowicie przesłaniają szczególną brutalizację działań milicji w ostatnim okresie. Wśród 373 osób zatrzymanych od 16.08. do 7.11. 49 zostało w sposób szczególnie brutalny pobitych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie młodzieży. (...) pobicia nie miały nic wspólnego z działaniami sił porządkowych, zmierzających do rozprawienia demonstracji (...). Poniżenie, bicie po twarzy, bicie pałkami, kopanie czy wręcz wyrafinowane bicie w pięty, bicie po nerkach czy genitaliach, miało miejsce w samochodach i pomieszczeniach urzędów spraw wewnętrznych. W wielu przypadkach znęcania dopuścili się pijani funkcjonariusze ZOMO. (...) Cztery ofiary pobicia znajdują się w szpitalach.

Obchody 11 XI pociągnęły dalsze ofiary pobić. W Katowicach (...) w wyniku działań milicji obrażenia odniosły 63 osoby. (...) W Poznaniu po skończonej demonstracji pobito 9 osób. (...)

Ostrzegamy!

Czy dopiero ofiary śmiertelne-Grzegorz Trzemyk czy Marcin Antonowicz-są w stanie zaalarmować władze i społeczeństwo o istniejącym niebezpieczeństwie?

Apelujemy do Episkopatu Polski, do sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, do członków Rady Konsultacyjnej, do całego społeczeństwa o wywarcie presji celem powstrzymania fali brutalności. Być może od was zależy życie kolejnego 18- czy 20-latka.

4. 11.88r.

KiP NSZZ "Solidarność"



## WIADOMOŚCI

Wypadki w Zagłębiu. Znamy opublikujemy całościowe dane dotyczące wypadkowości w kopalniach LGOMu w tym roku przypominamy liczby wypadków w paru poprzednich latach na podstawie raportu RKSu o wypadkach w kop. KGHMu w latach 1983-87. Załkowita liczba wypadków w okresie 1985-87 malała (85r.-1205, 86r.-1402, 87r.-1366) natomiast liczba wypadków śmiertelnych nieśrety nie (83r.-9, 84r.-6, 85r.-11, 86r.-11, 87r.-16). Również liczba wypadków spowodowanych przyczynami "górnicznymi" (oberwanie skał, roboty strzałkowe, wybuchy) wzrastała w latach 85-87 (odpowiednio 233, 237, 255).

\*\*\*

"Solidarność" w kopalniach Zagłębia. Według informacji TKZ w ZG "Lubin" pod petycją żądającą legalizacji "S" podpisało się ok. 1000 pracowników. W ZG "Polkowice" deklaracje przystąpienia do NSZZ "S" podpisało ok. 600 osób, natomiast w ZBK "Lubin" ok. 300 osób.

Panowie organizatorzy! Osoby, które się zapisały i te, które nadal czują się członkami Związku oczekują na legitymacje.

(inf. własna)

\*\*\*

Podróż Wałęsy. Przewodniczący NSZZ "Solidarność" został zaproszony przez prezydenta Francji F. Mitteranda na obchody 40-lecia uchwalenia przez ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. W piątek 9.12. 88r. przyleciał do Paryża razem z doradcami B. Geremkiem i A. Wielowiejskim. W sobotę Lech Wałęsa spotkał się z przewodniczącym Międzynarodowej Organizacji Pracy F. Blanchardem, prezydentem Mitterandem, premierem M. Roccarem i przewodniczącym parlamentu R. Fabiusem. Najważniejsze były jednak spotkania ze związkowcami: z szefem amerykańskiej AFL-CIO, przewodniczącymi wszystkich central francuskich (poza komunistyczną CGT), szefem Światowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych (80 mln związkowców, w tym NSZZ "Solidarność"). Rozmawiał również z prof. A. Sacharowem.

\*\*\*

Komunikat. W skład Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "S" Zagłębia Miedziowego wezmą nowe osoby:

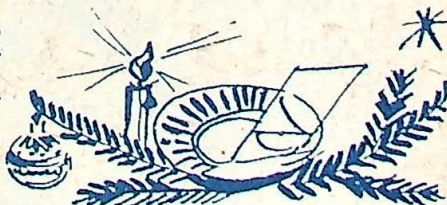
Jan Sugalski zam. Polkowice ul. Skalników 45m.10

tel. 45 10 29

Marian Krzemiński zam. Głogów ul. Obrońców Pokoju 20m.8

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 1989 Roku wszystkim Naszym Przyjaciołom, Czytelnikom i Współpracownikom życzymy wiele radości, spokoju i "Solidarności"

Redakcja "Gazety  
Lubińskiej"



=====  
PODZIĘKOWANIA /w tys.zł/ :Zez 0,8+0,8 ; Ziuk 1,0 ; Roman 50% ; Gada  
Dolnośląskiego Funduszu Wydawniczego 50% .  
=====

Redaguje zespół. Numer zamknięto 10.12.1988r.  
Pismo bezpłatne.